

Nielegalny demontaż pojazdów. Tysiąc miejsc w kraju. Kary do 300 tysięcy

data aktualizacji: 2017.09.06



Na czym polega "szara strefa" w systemie recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji? Inspekcja Ochrony Środowiska już od ponad 10 lat ujawnia szereg naruszeń. „Szara strefa” to przede wszystkim nielegalny demontaż wyeksploatowanych pojazdów tzw. wraków, w celu sprzedaży części zamiennych czy odpadów. Inspekcja wykryła już ponad tysiąc miejsc, gdzie prowadzono ten nielegalny proceder.

Wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska (WIOŚ) działając w terenie, są tymi którzy bezpośrednio przeciwdziałają istnieniu „szarej strefy”, poprzez niezapowiedziane kontrole i stosowanie odpowiednich sankcji. WIOŚ wspierany jest często przez Policję, zwłaszcza w przypadku zgłoszeń o miejscach nielegalnej rozbiórki pojazdów, tzw. dziupli.

Konsekwencją ujawnienia w trakcie kontroli nielegalnego demontażu pojazdów jest przede wszystkim wymierzenie przez WIOŚ kary pieniężnej (na podstawie art. 53a ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji), której wysokość wynosi od 10 do 300 tysięcy złotych. Corocznie Inspekcja wymierza takie kary dla kilkudziesięciu podmiotów.

Przykładem takich działań są kontrole Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, który od początku tego roku prowadził kilkanaście spraw dotyczących nielegalnego demontażu pojazdów.

Jedną z nich, zakończoną wymierzeniem kar w łącznej wysokości 125 tys. zł. w powiecie bytowskim. Ukarani zostali przedsiębiorca prowadzący komis samochodowy oraz dzierżawca niebędący przedsiębiorcą, kara dotyczyła nielegalnych praktyk na kilku sąsiadujących ze sobą działkach użytkowanych, na których oprócz poukładanych, pogrupowanych używanych części, udokumentowano ok. 200 częściowo zdemontowanych pojazdów oraz odpady pochodzące z

demontażu pojazdów. **Żaden z wraków nie posiadał silnika, akumulatora ani innych elementów układu napędowego.**

na podstawie: Główny Inspektorat Ochrony Środowiska

Źródło: